ogryzki — tajemna

Od autora: Ogryzki napisałam jakiś czas temu, chyba jeden z bliższych mi tekstów.
Od długiego czasu szukam tego klimatu, który pozwalał mi pisać, ale umyka.
Dlatego na "dzień dobry" nic nowego, jedynie coś bliskiego.

---

pamiętasz. skubałam nitki twoich dżinsów,
karmiłam jabłkiem z własnych ust.
całemu światu udowodnić chciałam. sukces
związanych złotą wstęgą dłoni,
karmiłam swoim śmiechem, leczyłam aż do łez.
uwierzyli.

niepotrzebne to wszystko. i jabłka już nie smakują,
potargane dżinsy dawno wyszły z mody.
śmiech ustał i nawet za nim nie tęsknisz, po co więc
się śmiać.

patrzyliśmy w głąb starej studni, rzucając słowa.
niesione echem, rozproszone zamknęliśmy w butelce.
miały grać, kiedy studnia wyschnie.
które z nas zgubiło cenne szkło

jak cicha potrafi być cisza.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

tajemna, dodano 15.07.2013 09:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.